BARBARA RZYMOWSKA

ur. 1950; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, współczesność, Zemborzyce, rzeka Bystrzyca, powodzie na Bystrzycy, ulica Cienista, Zalew Zemborzycki, Leszek Daniewski, rekreacja, czas wolny, projekt Lublin. W kręgu żywiołów - woda

Powodzie na Bystrzycy

Co roku na wiosnę wylewała woda. Nam nic nie groziło, bo płynęła między sąsiadem i nami, zaraz za domem. Czasami strumień urywał się jakby na miejscu [ulicy] Cienistej, której oczywiście jeszcze nie było. Nie można było dojechać do lasu. Ludzie mieszkający w lesie mieli odcięty dostęp do pociągu. Wszyscy pracowali przeważnie w Lublinie. Było ich aż tak dużo, że niektórzy jeździli na dachu pociągu – takie były tłoki. Wielu dorosłych jeździło do pracy, a dzieci i młodzież – do szkoły. Podczas wiosennych roztopów część mieszkańców nie mogła się dostać na stację. Może czasami ktoś przejechał przez wodę furmanką, ale to było duże ryzyko. Kiedy już zbudowano [ulicę] Cienistą, to dla odmiany teraz woda zalewała nasz dom. Chyba ze trzy razy był podtopiony – pamiętam, jak myśmy wiaderkami wynosiły wodę z kuchni. Teraz dzięki panu Leszkowi Daniewskiemu zrobili przepust i od tego momentu nie było problemu. Miejmy nadzieję, że tak pozostanie. Cały czas się obawiamy, że jakby było jakieś oberwanie chmury, to kto wie, czy ten przepust zadziała. Na razie, dzięki Bogu, nic złego się nie dzieje. Te powodzie u nas to niestety negatywny wpływ zalewu. Za to dzięki nowej ścieżce rowerowej codziennie możemy sobie z siostrą pojeździć. To super sprawa na emeryturze. Zresztą, multum ludzi tu przyjeżdża i też korzysta.

Data i miejsce nagrania	2019-09-10, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"